

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 14 KWIETNIA 1936.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 102

## Widmo wojny angielsko-włoskiej

### Włosi zajęli jezioro Tana i dotarli do Sudanu, zagrażając kolonjom angielskim

### Anglja zamknie kanał Suezki

Rzym, 13 kwietnia.

(PAT) Włoski komunikat wojenny nr. 183. Marszałek Badoglio telegrafuje: Zwycięska ofensywa naszych wojsk na różnych odcinkach frontu północnego trwa nadal. Jedną z naszych kolumn, która wyruszyła z Gondaru, ZAJĘŁA WCZORAJ DN. 12 KWIETNIA PÓLWYSEP GORGORA NA JEZIORZE TSANA, GDZIE ZAKNĘŁA SZTANDAR WŁOSKI. JEZIORO TSANA ZOSTAŁO POŁĄCZONE Z GONDAREM DROGĄ SAMOCHODOWĄ, BUDOWANĄ RÓWNOCZEŚNIE Z OFENZYWĄ NASZYCH WOJSK.

Inna kolumna złożona z oddziałów zmotoryzowanych, kawalerji na wielbłądach i szybkobieżnych czołgów, zajęła abisyński posterunek celny w pobliżu Gallabatu na Zachód od Gondaru. Grupy armji przeciwnika rzuciły się do ucieczki wskutek naszej ofensywy.

Na froncie południowym niewielki oddział ułanów z Aosta napotkał, znajdując się na zwiadach w pobliżu Oudara, przeważające siły przeciwnika. Odważnie natarł na nieprzyjaciela i po zwycięskiej walce zmusił go do odwrotu. Nabyte straty wynoszą 46 zabitych i ran-

nych żołnierzy włoskich: Straty nieprzyjaciela są bardzo poważne.

ASMAR, 13 kwietnia.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Kolumna meharystów (na wielbłądach) poparta przez oddział czołgów lekkich i kolumnę samochodową

ZAJĘŁA GALLABAT NA RZECIE GANDUA NA GRANICY SUDANU ANGIELSKO-EGIPSKIEGO NA LINII 13-GO RÓWNOLEŻNIKA. GAL LAT ŁĄCZY SIĘ DROGAMI KARAWANOWEMI Z GONDAR SINGA I WADMEDANI MIEJSCOWOŚCIA W SUDANIE.

Garnizon abisyński Gallabatu przy zbliżaniu się włochów cofnął się bez oporu. Ludność przyjęła włochów z entuzjazmem. Duchowieństwo i władze złożyły

akt czolobitności. Gallabatem jest znaczna osada handlowa i od początku wojny był ośrodkiem dostaw żywności i sprzętu wojennego z Sudanu dla Abisynji, szczególnie via Gondar do armji rasów Kassa i Sejuma i do Addis-Abeby.

Utrata Gallabatu jest dla Negusa ciężką klęską.

Londyn, 13 kwietnia.

(PAT) Dobrze zazwyczaj poinformowany sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” oświadcza dziś, że rząd brytyjski jest obecnie przekonany o nieskuteczności sankcyj ekonomicznych.

Ministrowie rządu brytyjskiego przysłali do przekonania, pisze „Daily Telegraph”, że zbiorowe bezpieczeństwo może stać się skuteczne tylko wówczas,

o ile członkowie Ligi Narodów gotowi są do zastosowania w razie potrzeby sankcyj militarnych. Obecnie nadchodzi chwila, w której rząd brytyjski, jak twierdzi sprawozdawca, musi sprawdzić słuszność tego poglądu w zastosowaniu do bieżącego zatargu. Inne mające znaczenie państwa Ligi gotowe są — jak podkreśla dziennik — poprzeć Wielką Brytanię, gdyby

**RZĄD BRYTYJSKI ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ZASTOSOWANIE SANKCYJ MILITARNYCH.**

Państwa te oświadczają, że pozostaje jedynie wybór pomiędzy takimi sankcjami a przyznaniem, że Liga zbankrutowała i nie może przeforsować swojej woli wobec Włoch.

Powyzsza notatka sprawozdawcy dyplomatycznego „Daily Telegraph” wywołała w kręgach politycznych poruszenie. W Londynie krąży pogłoski **JAKOBY RZĄD BRYTYJSKI ZDECYDOWANY MIAŁ BYĆ ZAPRONOWAĆ W GENEWIE ZAMKNIĘCIE KANAŁU SUEZKIEGO.**

GILBRALTAR, 13 kwietnia.

(PAT) Druga flotylla kontrtorpedowców w składzie 5 okrętów przybyła do Gibraltaru z Malty i natychmiast odplynęła w kierunku Anglii.

## Japonia w obronie Abisynji

Rząd tokijski przeciwko planom Mussoliniego

Tokio, 13 kwietnia.

(PAT) Agencja Domei donosi, że przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył dziennikarzom, że Japonia przywiązuje wielką wagę do ZABEZPIECZENIA SWYCH INTERESÓW GOSPODARCZYCH W ABISYNJI i będzie działała całkowicie samodzielnie w związku z włoskim projektem uczynienia niepodległości Abisynji fikcją. Przedstawiciel ministerstwa spr. zagr. dodał, że oczy całego świata zwrócone są obecnie na Francję, Anglię i Ligę Narodów oraz ich stanowisko wobec projektów włoskich.

## Włosi chcą zdetronizować Haile Salassiego

### i osadzić na tronie jego drugiego syna. — Marsz. Badoglio zniósł niewolnictwo Samoloty włoskie ponownie nad Addis Abebą. — Stolica Abisynji ewakuowana

Londyn, 13 kwietnia.

Kola polityczne zaalarmowane są skądinąd wiadomościami o postępkach włoskich działających wojennych. Dzienniki wieczorne donoszą, że wojska włoskie doszły do jeziora Tana, a strażę przednie osiągnęły jakoby Dessie i że włosi spodziewają się za 2-3 tygodnie zająć Addis Abebę.

**ZDETRONIZOWAĆ HAILE SELASSIE'GO**

i osadzić na tronie abisyńskim drugiego syna cesarza 12-letniego księcia Harraru dyktując Abisynji pokój, nie licząc się z Ligą Narodów.

Addis Abeba, 13 kwietnia.

(PAT) — Dziś, o godz. 8.30 rano ogłoszono w Addis Abebie stan alarmu lotniczego. Z powodu zasygnalizowania samolotów włoskich z różnych kierunków miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez mieszkańców od szeregu dni. Naskutek alarmu lotniczego, ostatni mieszkańcy ewakuowali stolicę, w której pozostali jedynie dziennikarze, personel radiostacji i policja. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów wywiadowczych i bombardujących, które po doko-

naniu szeregu ewolucyj nad miastem, odleciały w kierunku północnym. O godzinie 10.35 nad miastem ukazał się 3-motorowy samolot bombardujący. Inny włoski samolot bombardujący przeleciał dziś zrana nad Diredaau.

Rzym, 13 kwietnia.

(Pat) — Agencja Stefani komunikuje: Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy marszałek Badoglio opublikował oświadczenie, proklamując znieśnienie niewolnictwa na wszystkich terytoriach, zajętych ostatnio przez wojska włoskie. Zniesienie niewolnictwa wywołało wśród ludności uczucie wdzięczności i sympatii dla Włoch. Przed zajęciem

przez wojska włoskie Gondar był jednym z największych ośrodków handlu niewolnikami w Abisynji. Co tydzień odbywały się tam targi, podczas których sprzedawano kilka tysięcy niewolników. Akt wyzwolenia nie zakłóci życia politycznego i nie utrudni robót rolnych na obszarach okupowanych, ponieważ władze włoskie przewidują równocześnie z ofensywą wojska, polityczną i gospodarczą organizację zdobytych terytoriów.

Kair, 13 kwietnia.

(Pat) — Prasa egipska donosi: według relacji otrzymanych z Abisynji przez partjarchę koptyjskiego, stan gwardji cesarskiej jest dobry, cesarz na niej nie za-

wiódł się i nie stracił zaufania do swoich sił zbrojnych. Taktyka abisyńska będzie w dalszym ciągu polegać na unikaniu walk na większą skalę i cofaniu się w głąb kraju. O wyniku wojny, według informacji patriarchy, zadecyduje dopiero, czy i jak włosi przetrwają porę deszczową.

Armja rasa Sejuma, według tych wiadomości, pozostaje nadal nad górnym biegiem rzeki Takazze.

## Turcja fortyfikuje Dardanele

Tokio, 13 kwietnia.

(Pat) — Agencja Domei donosi, że dziś zrana ambasador turecki wręczył w ministerstwie spraw zagr. notę turecką, wystosowaną do Ligi Narodów z żądaniem rewizji statutu dardaneelskiego i traktatu lozańskiego.

## Król szwedzki w Paryżu

Paryż, 13 kwietnia.

(Pat) — Król szwedzki Gustaw V, wyjechał z Nicei do Paryża, gdzie pozostanie do 22 b. m. a stamtąd przez Berlin, uda się do Szwecji.

## Odpowiedź Negusa na propozycje komitetu 13-tu

Londyn, 13 kwietnia.

(Pat) — Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby, że rząd abisyński obraduje obecnie nad odpowiedzią na 30 punktów, które zostały mu zakomunikowane przez Ligę Narodów. Jak donoszą, propozycje komitetu 13-tu mają być bardzo doniosłe. Korespondent Reutersa dowiadyduje się, że propozycje te wywołały niekorzystne wrażenie w Abisynji i abisyńczycy są poważnie zakłopotani, w jaki

sposób mają odpowiedzieć na niektóre z tych punktów. Opinia publiczna ma być bardzo rozczarowana, twierdząc, że komitet 13-tu uchyla się od odpowiedzialności i od znalezienia sprawiedliwego rozwiązania. Propozycja komitetu 13-tu oceniana jest przez koła abisyńskie jako próba zmuszenia Abisynji do bezpośrednich rokowań z Włochami za wszelką cenę.



# Niemcy żądają zwrotu kolonij

mimo iż nie umiały korzystać z posiadania olbrzymich terenów. — Gospodarka niemiecka w Afryce. — Poczciwi są potrzebne kolonie

Jednym z naczelnych punktów narodowo-socjalistycznego programu jest zwrot Niemcom straconych po wojnie kolonij. Hitlerowcy mówią o tem coraz głośniej i coraz wyraźniej, zastrzegając, że dopóty nie przerwą walki o całkowite równouprawnienie Rzeszy, dopóki ta sprawa nie zostanie pomyślnie dla niej załatwiona. Zrozumiałe więc, że sprawa ta przykuwa uwagę w pierwszym rzędzie Anglii, Francji i Belgii, które odziedziczyły kolonie niemieckie, przykuwa uwagę Ligi Narodów, a tem samem i innych państw europejskich.

W ostatnim „Biuletynie Ligi Narodów” zamieszczono specjalny artykuł w tej sprawie wyczerpująco oświetlający sprawę kolonii przed wojną i obecnie i wskazujący, czem były kolonie pod panowaniem niemieckim, a czem są obecnie.

Do czasu wojny światowej Niemcy posiadali w Azji, Afryce i Australii terytorja o ogólnym obszarze 2.952.900 kilometrów kwadratowych. Jest to obszar sześć razy większy, aniżeli tereny Rzeszy Niemieckiej (468.746 klm. kw.). Kolonie niemieckie były zaludnione bardzo słabo. Na tem kolosalnym terytorjum mieszkali w roku 1913-14 900.000 ludzi, co równa się 5 ludziom na kilometr kwadratowy. Liczba europejczyków na tych terytorjach była znikoma — zaledwie 28.000 ludzi.

Niemcy twierdzą, że jest im zbyt ciasno na ich terytorjum i w tem celu potrzebują kolonij: w Europie 67 milionów Niemców musi zmieścić się na obszarze około pół miliona klm. kw., podczas gdy ich b. kolonie stanowią obszar około 3 milionów klm. kw. Twierdzą oni dalej, że do swych kolonij wysłaliby nadmiar ludności, że przemysł niemiecki posiadałby wielkie rynki zbytu. Tysiące inżynierów, lekarzy, specjalistów wszelkiego rodzaju, dziesiątki i setki tysięcy techników i robotników mogłyby znaleźć tam pracę i zarobek. Jednym słowem kolonie, miałyby być dla Niemiec kłopotem bezpieczeństwa. Gdyby je otrzymali, rozrzedziłoby to zgęszczone atmosferę w Europie i sąsiednie państwa mogłyby być spokojne przed ekspansją niemiecką.

Ale sprawa ta wygląda zgoła inaczej, aniżeli twierdzą Niemcy. I twierdzenia niemieckie, w świetle faktów, nie znajdują zgoła żadnego potwierdzenia.

Przedewszystkiem jest sprawa jasna, że Anglia, Francja i Belgja, trzy główne państwa mandatowe, posiadające dawne kolonie niemieckie, nie będą chciały odstąpić dobrowolnie ani pięćdziesiątą część Niemcy mogłyby uzyskać kolonie tylko w wypadku zwycięskiej wojny. Gdyby Berlin mógł dyktować warunki Paryżowi po jakimś nowym Sedanie, zażądałby przedewszystkiem zwrotu Togo i Kamerunu. A w celu otrzymania Mozambiku, ziem Wilhelma i t.d. niemy musiałby pobić na głowę Anglików. Ale nie o to chodzi. Chodzi o fakt konkretny. Czy Niemcy istotnie potrafiliby wykorzystywać swe kolonie dla tych celów, które głoszą, czy też kolonie potrzebne im są zgoła dla czego innego.

Rzeczą charakterystyczną jest, że gdy przed wojną Rzesza wadała tak olbrzymimi terenami o znikomej liczbie ludności europejskiej, mimo całego aparatu propagandowego, mimo obiecanych korzyści, Niemcy nie chcieli do tych krajów emigrować. Miliony Niemców wjeżdżało w poszukiwaniu pracy i zarobku do Północnej i Południowej Ameryki, omijając starannie własne kolonie. Był okres, w roku 1910, kiedy wskutek specjalnie silnej propagandy, do kolonii niemieckich wyjechało ponad 300.000 Niemców. Po upływie pół roku nie pozostało tam nikogo z tej liczby. Część wróciła do kraju, inni, którzy nie mieli poczynać, wyjechał do Ameryki. Cyfry świadczą wymownie o tych stosunkach. W roku 1913 w Togo, na 1 milion ludności, było zaledwie 250 Niemców. K Kamerunie, na 5 milionów ludności — tylko 1.500 Niemców, na ziemiach Wilhelma, na 670.000 ludności, tylko 800 Niemców. Niemcy nie zdali

swego egzaminu kolonialnego. Zgoła inaczej eksploatują swe kolonie Anglikowie. Nie przeraża ich ciężki klimat, ani obce warunki bytowania i emigrują oni masowo do swych kolonij, rozumiejąc, że na tem budowana jest potęga ich kraju. Wymowny przykład. W Togo, gdzie na milion mieszkańców przed wojną mieszkali, jak już zaznaczyliśmy 250 Niemców, obecnie jest już 80.000 Anglików. W Kamerunie, gdzie przed wojną mieszkali 1500 Niemców, obecnie mieszka 40.000 Anglików.

Francuzi i Belgowie nie ustępują pod tym względem Anglikom. W Mozambiku, gdzie przed wojną mieszkali tylko 700 Niemców, obecnie mieszka 15.000 Belgów, w Kamerunie gdzie przed wojną nie było ani jednego Francuza, obecnie mieszka 22.000 Francuzów.

Tyle, jeśli chodzi o rolę kolonij jako terenu imigracyjnego dla nadmiaru ludności.

Skolei „Biuletyn” przechodzi do innej sprawy — kulturalno-cywilizacyjnej. Co uczynili Niemcy w swoich kolonjach pod tym względem?

Za najlepszą ze swych kolonij Niemcy uważają Kamerun. W roku 1913 na budowę i utrzymanie szkół Niemcy wydali 22.400 marek czyli około 900 fun-

tów angielskich. W samym tylko roku 1934 Anglikowie wydali na ten cel 25.000 funtów. W roku 1913 na budowę łaźni, kanalizację i inne roboty z zakresu higieny Niemcy wydali 7300 funtów, a w roku 1934 na te same cele, w tym kraju Anglikowie wydali 23.500 funtów. W porównaniu z rokiem 1913 — w roku 1934 import do Kamerunu powiększył się czterokrotnie, a eksport — trzykrotnie.

Tak przedstawia się sytuacja w angielskiej części Kamerunu. A w francuskiej, która przed wojną należała do Niemiec? W roku 1913 na cele kulturalne wydatkowali Niemcy pół miliona franków, a Francuzi w roku 1930 — przeszło 15 milionów franków. W francuskiej części Togo, przed wojną, gdy panowali tam Niemcy, wydano na potrzeby kulturalne 200.000 marek w roku 1910. Obecnie co roku Francja wydaje 3 i pół miliona franków. Nic dziwnego więc, że Francuzi ciągną z tej kolonij, którą zeuropeizowali, olbrzymie zyski. Togo dawało Niemcom przed wojną eksport wartości 5 milionów franków rocznie, obecnie daje ono Francji — 100 milionów franków rocznie.

To wszystko świadczy — pisze autor artykułu w „Biuletynie” — że Niemcy nie zdali pod żadnym względem swego

egzaminu kolonialnego. Mimo posiadania olbrzymich kolonij, Niemcy nigdy nie byli państwem kolonialnym. I dopiero obecnie, gdy Rzesza przekonała się, co potrafiły uczynić z tych kolonij inne państwa — nagle zaczęła się domagać zwrotu.

Jest rzeczą wykluczoną, aby jakiegokolwiek kolonie mogły służyć rezerwatem nadmiaru ludności dla Niemiec, Niemcy nie nadają się do warunków kolonialnych. I gdyby jakiś szczęśliwy traf obdarzył obecnie Rzeszę zamorską ziemią w krajach tropikalnych, gdyby na zew Wodza dziesiątki tysięcy ludzi ze śpiewem na ustach popłynęło w nieznaną — stałoby się to, co już obserwowaliśmy w roku 1910. Po upływie kilku miesięcy wróciłiby do kraju, a gdyby mieli powrót zamknięty — szukaliby gościny w innych krajach.

N. T.



## THAELMAN NA WOLNOŚCI? Umożnienie dochodzenia przeciwko przywódcy niemieckich komunistów

Wiedeń, 13 kwietnia. Praskie „Lidove Noviny” dowiadują się z źródeł dyplomatycznych, że umorzono w Berlinie dochodzenia przeciwko b. przywódcy niemieckiej partii komunistycznej, ERNESTOWI THAELMANNOWI. Podobno miano też wypuścić Thaelmana z więzienia.

Jak wspomniane źródło informuje, nie udało się generalnemu prokuratorowi D-ROWI WERNEROWI przeprowadzenie dowodu zdrady stanu Thaelmana. Umorzenie dochodzeń przeciwko Thaelmannowi pociągnie za sobą być może nawet rewizję pewnych wyroków, które zapadły na cały szereg siedzących od lat za kratami socjalistów i komu-

niemskich. Umorzenie dochodzeń przeciwko Thaelmannowi, nie przyniosło mu praktycznie żadnej korzyści, ani nawet ulgi, gdyż zawieszono nad nim automatycznie areszt ochronny, t. zw. „Schutzhaft”. Nie wiadomo jeszcze, czy Thaelmann przewieziony będzie do obozu koncentracyjnego.

## Brak skór i obuwia w Niemczech Konfiskata skór w garbarniach na cele wojskowe. — W Berlinie mają być zaprowadzone kartki na obuwie

Warszawa, 13 kwietnia. Z Berlina donoszą, że w ostatnich dniach daje się zauważyć w całych Niemczech wielki brak skór i obuwia.

Nieznacznej wykwinności D-ra Lustra krem „Ultrasol”, wyrobu „Miraculum”, naświetlony promieniami ultrafioletowymi, chroni najsukutekniej cerę przed zmianami atmosferycznymi. Idealnie wygładza chropowate ręce. Mimo wysokiej jakości — cena nader przystępna.

W dobrze poinformowanych kołach berlińskich utrzymują, że brak ten spowodowany został konfiskatą skór w garbarniach na cele wojskowe.

W Berlinie krąży pogłoska, że mają być wprowadzone kartki na obuwie i skórę na modłę wojenną.

Wiedeń, 13 kwietnia. Jak donoszą z Düsseldorfu, projektują w Niemczech zastąpienie rurowców z cyny, używanych w browarach i zakładach gospodnio-szynkarskich — przewoźnikami ze stali nierdzewnej. Niemcy bawitw chcą uniezależnić się od dowozu cyny z zagranicy.

## B. dyr. departamentu min. skarbu — Michalski stanie wkrótce przed sądem

Warszawa, 13 kwietnia. Dochodzenia władz sądowo-karnych w sprawie głośnej afery b. dyrektora departamentu ministerstwa skarbu Michalskiego, oraz spółnika jego b. posła na sejm Idzikowskiego, dojrzały już tak dalece, że najważniejsze czynności śledcze zostały zakończone.

W wyniku śledztwa władze zdecydowały się na wyodrębnienie spraw, a mianowicie procesy b. dyrektora departamentu Michalskiego i b. posła Idzikowskiego będą toczyły się oddzielnie.

Najpierw przyjdzie kolej na proces karny Idzikowskiego, który odbędzie się jeszcze latem b. r. zaś proces karny exdyr. departamentu Michalskiego odbędzie się późną jesienią, a to ze względu na wielki materiał, jakiego dostarczyło śledztwo.

Nie jest jednak wykluczone, że obaj znajdą się razem na ławie oskarżonych a mianowicie w sprawach tych nadużyć, które będą się ze sobą wiązały.

Obliczono, że cyna z rurowców powyższych zakładów, mogłaby pokryć za potrzebowanie Niemiec na ten metal na długi szereg lat.

W związku z tem, powstało kilka projektów, częściowo już zrealizowanych, zastąpienia banków na mleko — które dotychczas były cynowane, bankami z innego metalu.

Tak więc proponują życie na banki na mleko specjalnej stali chromowej, a wreszcie naczyń aluminiowych z płaszczem drewnianym, dla nadania im większej wytrzymałości.

## Portfel „Feniksa” w Polsce ma być przejęty przez dwa zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe

Warszawa, 13 kwietnia. Zmiana na stanowisku dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeń, spowodowana ustąpieniem dotychczasowego dyrektora p. Korwin-Piotrowskiego i objęcie tego stanowiska przez p. Faberkiewicza jest w kołach ubezpieczeniowych komentowana i łączona ze

sprawą działalności towarzystwa ubezpieczeniowego „Phoenix” w Polsce. Podobno portfel towarzystwa ubezpieczeniowego „Phoenix” w Polsce, ma być przejęty przez dwa zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce: angielski „Prudential” i włoski „Assicuratori Generali”.

Norweski minister spraw zagranicznych przybywa do Warszawy

Oslo, 13 kwietnia. (Pat) — Charge d'affaires radca Poniński złożył w dniu dzisiejszym wizytę norweskemu ministrowi spraw zagranicznych prof. Oht, który w piątek przybędzie do Warszawy z oficjalną wizytą.

Moskwa, 13 kwietnia. (Pat) — Agencja Tass donosi, że minister spraw zagranicznych Norwegii Halfalan Koht dnia 20 b. m. przybywa z wizytą urzędową do Moskwy.





TEATR MIEJSKI

Dzisiaj we wtorek, w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. świetna komedia Podora „Matura”...

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. występ znakomitego komika polskiego, Władysława Waitera...

Zaparcie jelit usuwa skutecznie naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa...

Bójka sąsiedzka o gołębie 5 osób zostało poturbowanych

Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie Czerwonego Krzyża na ul. Kruszwicka 7, gdzie w czasie bójki sąsiedzkiej poturbowanych zostało 6 osób...

Jak się okazało, bójka powstała na tle... gołębi, które w mieszkaniu Switacza porużone do Woźniaków...

Samobójstwo staruszka

W mieszkaniu Dziedziców przy ul. Targowej Nr. 73 powiesił się 73-letni Bronisław Dziedzić...

Liczne zamachy samobójcze zanotowano w czasie ubiegłych świąt

Okres świąteczny przyniósł niespodziewany bilans w postaci wielkiej liczby zamachów samobójczych...

Wczoraj usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej ilości kwasu solnego 72-letni Jan Kapuściński...

W bramie domu przy ul. Młynarskiej 19 otrula się jodyną 32-letnia Janina Kozłowska...

Józef Różycki, zam. przy ul. Grabowej 13, znajdując się w stanie podchmielonym...

W bramie domu przy ul. Żeromskiego 58 znalazł się na chodniku nieprzytomny mężczyzna...

Jodyną próbowała otruć się żona stolarza Stefana Winterowa...

Naczelna rada artystyczna

powołana do życia przez walny zjazd Zaspu

Warszawa, 13 kwietnia. N. R. A. ma prawo dokooptować do swego grona rzeczoznawców z dziedziny dramaturgii, filmu, radja etc. z glosem doradczym...

Do zaniechania bojkotu żydów w handlu

wzywa związek stowarzyszeń handlowych Rzeszy

Berlin, 13 kwietnia. „Schwarzes Korps” organ czarnych szturmowców — donosi o tajnym okólniku rozesłanym przez czołową organizację handlu niemieckiego...

Śnieg we Francji

Gwałtowny spadek temperatury

Paryż, 13 kwietnia. W nocy z niedzieli na poniedziałek, temperatura spadła o kilka stopni poniżej zera...

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego...

Casino NAJWSPANIALSZE PROGRAMY ŚWIĄTECZNE Europa Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Jan KIEPURA Bohaterowie Sybiru Najlepszy film polski 1936 r. BODO — ANKWICZOWNA — BRODZISZ — JUNOSZA-STEPOWSKI 80 gr.

Teatr Rozmaitości Josie Kałb z MORISEM SZWARCEM Jutro piemjera DWA PORANKI Ceny od 80 gr.

Marlena Dietrich - Gary Cooper w filmie reżyserji E. LUBITSCHA — wkrótce!



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ. POLSKIEGO RADJA.

- WTOREK, 14 kwietnia 1936 r. 6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”. 6.33-6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34-6.50 Gimnastyka. 6.50-7.20 Muzyka — płyty. 7.20-7.30 Dz. poranny. 7.30-7.35 Program na dzień bieżący. 7.35-7.40 Parę informacji. 7.40-8.00 Muzyka — płyty. 8.00-8.10 Audycja dla szkół. 8.10-11.57 przerwa. 11.57-12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.15 Dziennik południowy. 12.15-13.10. Muzyka — płyty. 13.10-13.15 — Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15-13.20 Z rynku pracy. 13.20-14.15 „Wśród kwiatów...” — płyty. 14.15-15.12 Przerwa. 15.12-15.15: — Przegląd giełdowy łódzki. 15.15-15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20-15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30-16.10. Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego i „Trójka radjowa”. 16.10-16.25. Skrzynka P. K. O. 16.25-16.45. Recital śpiewaczy Stanisława Zniczka. 16.45-17.00. Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00-17.15. „Skarby Polski” — „Hodowlane bogactwo Polski” — odczyt wygłosi prof. Jan Rostafiński. 17.15-18.00. Koncert muzyki duńskiej. Wykonawcy Duński zespół kameralny. 18.00-18.10. Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 18.10-18.30. Arje i pieśni Wolfganga Amadeusza Mozarta w wyk. Cecylii Węgrzynowskiej. 18.30-18.40. Rozmowa z radioluchaczami p. t. „Jajko wielkanocne” — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.40-18.45: O wszystkim potroszku. 18.45-19.10. Piosenki w wykonaniu Chóru Juranda — płyty. 19.10-19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20-19.35: Koncert reklamowy. 19.35-19.39: Wiadomości sportowe łódzkie. 19.39-19.45: Wiadomości sportowe ogólne. 19.45-19.55: Pogadanka aktualna. 19.55-20.00: Przerwa. 20.00-20.10. „Likwidacja żartoteki” (ostatnie rozwiązanie konkursu na najlepszy dowcip). 20.10-22.30. Koncert symfoniczny z Katowic. — Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Faustyna Kulczyńskiego, J. Centner — skrzypce, oraz Aleksander Brachocki — fortepian. W przerwie około godz. 20.50: Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej. 22.30-22.45. Muzyka taneczna — płyty. 22.45-23.00. Łódzkie minuty literackie — „Tea-knota do egzotyizmu”. (Wybrane wiersze poetów łódzkich). 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05-23.30: Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej” w Łodzi. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej. NAJCIEKAWSZE AUDYCYJE ZAGR. 20.00 OSLO. Koncert orkiestrowy. 20.00 BRUKSELA (franc.). Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 20.35 RYM. Koncert muzyki włoskiej. 20.35. MEDJOLAN. „Cygańska miłość” — operetka Lehara. 20.45 ANGLJA (Reg. Progr.). „No, no Nanette” — operetka Youmensa. 21.00 BRUKSELA (franc.). Lekka muzyka franc. 21.30 PARIS P. T. T. Wieszcz Chabriela. 22.00 ANGLJA (Nat. Progr.). Melodie filmowe. 22.00 BRUKSELA flam. Muzyka taneczna. 22.10 WIEN. Koncert kameralny. 22.15 RYM. Muzyka lekka i taneczna. 22.15 KOPENHAGA. Recital fortepianowy. 23.00 KOPENHAGA. Muzyka taneczna. 23.20 ANGLJA (Nat. Progr.). Ork. węgierska. 23.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

Nasz reporter zanotował:

Na ul. Franciszkańskiej upadła i złamała nogę 36-letnia Agnieszka Zawadzka, biuralistka. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Na ul. Cegielińskiej, w pobliżu domu nr. 62, upadł 29-letni Józef Leśniak i złamał nogę. Odwieziono go również do szpitala. 2-letnia Józefa Marciniak, bawiąc się „korkowcem”, niechcący pociągnęła za kurek. Korkowiec strzelił i korek ugodził dziecko w oko, powodując poważne skałeczenie. Dziecko odwieziono do szpitala. Na Stanisława Rute, zamieszkałego przy ul. Fijałkowskiego 20 napadło kilku osobników, którzy zadali mu kilkanaście obrażeń głowy tępiem narzędziami. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala. Przy ul. Franciszkańskiej 19 napadnięty został przez nieznaną sprawców Joël Irenberg i odniósł ciężkie uszkodzenia ciała. Odwieziono go do szpitala. Straż pożarna nie była wzywana do ognia ani razu przez święta Wielkiej Nocy.

CAPITOL Dziś specjalne 2 poranki po cenach niższych od 54 groszy „KAPITAN BLOOD” wg. głośnej powieści Rafaela Sabatiniego w roli gł. Errol Flynn

RIALTO Dziś pocz. o 12 o godz. 12 i 2 poranki Ceny miejsc od 85 gr. nienotowane rekordy bie film „ROZA” na tle natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO Udział najwybitniejszych artystów polskiej sceny i ekranu.





